

Sygn. akt VII K 217/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Hajnówce w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Rodakowski

Protokolant: Piotr Jaloza

przy udziale **Prokuratora: Andrzej Russko**

po rozpoznaniu w dniach 09 i 23 października 2014 roku w Hajnówce na rozprawach głównych sprawy

M. L. z domu K.

urodzonej dnia (...) w K.,

córki M. i M. z domu J.

oskarżonej o to że:

w dniu 12 listopada 2013 roku w H., składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w B. P. Zamiejscowym VII Wydziale Karnym z siedzibą w (...) w sprawie VII K 289/13, prowadzonej przeciwko M. W., zeznała nieprawdę w ten sposób, że stwierdziła, iż w dniu 6 kwietnia 2013 roku ok. godz. 21:00 w H. kierowała samochodem osobowym marki O.o numerze rejestracyjnym (...), podczas gdy w rzeczywistości nie jechała tym pojazdem, zaś autem kierował wówczas M. W.

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

o r z e k a

I. Oskarżoną **M. L.** w ramach objętego aktem oskarżenia zarzutu uznaje winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na mocy art. 233 § 1 k.k. skazuje ją i jej wymierza karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

III. Na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej 30 (trzydzieści) stawek dziennych grzywny przyjmując 1 (jedną) stawkę dzienną za równoważną 10 (dziesięciu) złotych.

IV. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża ją pozostałymi kosztami procesu w kwocie 70 (siedemdziesięciu) złotych.

Sędzi a:

Sygn. akt VII K 217/14

Dnia 10 listopada 2014 roku

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 listopada 2013 roku, oskarżona M. L., składając zeznanie mające służyć za dowód w sprawie VII K 289/13 prowadzonej przeciwko M. W. przed Sądem Rejonowym w B. P. Zamiejscowym VII Wydziale Karnym z siedzibą w (...), zeznała nieprawdę przywołując, iż 6 kwietnia 2013 roku ok. godz. 21:00 w H. kierowała samochodem osobowym marki O.o numerze rejestracyjnym (...), którego pasażerem był M. W., podczas gdy w rzeczywistości nie jechała tym pojazdem, zaś autem kierował wówczas wspomniany M. W..

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu i wyjaśniła podczas rozprawy na pytania Sądu, że w wieczór zdarzenia na prośbę swego znajomego, tj. zamieszkującego w sąsiedztwie M. W., odwiozła go jego samochodem O.do miejscowości L.gdzie umówił się na spotkanie towarzyskie, na którym miał spożywać alkohol. Tego samego wieczoru po godzinie 20.00 ponownie z H.udąła się pojazdem oskarżonego w opisane miejsce, by z kolei zabrać go stamtąd do domu. M. W.w towarzystwie dwóch innych osób miał oczekiwać już na jej przyjazd na podwórku posesji. (k. 55, 88v-89).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił o następujące dowody:

k. 1 zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa,

k. 3-34 kserokopie dokumentów z akt sprawy VII K 289/13,

k 65 informacja o karalności,

k. 72,75 informacja z Urzędu Miasta w H.,

k. 95-101 kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy policji,

k 102 płyta CD z nagraniami rozmów funkcjonariuszy policji z dyżurnym KPP H.,

akta spraw: VIIK 289/13 i VII W 515/13 SR w Bielsku Podlaskim,

a nadto o zeznania poniższych świadków: J. B.(k. 7-8, 16-17,37-38, 89-90), W. G.(k. 17-17v., 48-49, 90-90v), A. B. (1)(k. 20, 103 v), A. B. (2)(k. 20, 103v-104), w części o zeznania M. W.(k. 15v-16, 90v-91), a także częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej (k. 54-55,88v-89).

Sąd zważył, co następuje:

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jednoznacznie prowadzi ku wnioskowi, że wcześniej przytoczone wyjaśnienia oskarżonej nie odpowiadają ustalonemu stanowi faktycznemu inkryminowanego zajścia i stanowią jedynie linię obrony oskarżonej.

Na wstępie niniejszych rozważań przywołać należy, że przedmiotowe zeznania złożone zostały przez oskarżoną w toku procesu dotyczącego M. W., który w tymże procesie (sprawa o sygnaturze VII K 289/13 tutejszego Sądu) był oskarżony o prowadzenie pojazdu samochodowego w stanie nietrzeźwości i przywoływał w nim w ramach swojej linii obrony, iż dnia objętego zarzutem aktu oskarżenia nie kierował pojazdem mechanicznym bowiem czyniła to jego znajoma- M. L.. Postępowanie sądowe wobec M. W.zakończyło się jego prawomocnym skazaniem za czyn z art. 178a§1 k.k. (vide wyroki k. 22,31). Zeznania, jakie złożyła w charakterze świadka dla potrzeb tegoż postępowania M. L., treścią których przywołała, że istotnie przedmiotowego wieczora to ona kierowała pojazdem M. W.(ten ostatni miał być jedynie pasażerem samochodu), Sąd w sprawie o sygnaturze VII K 289/13 uznał za niewiarygodne i sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym.

Mimo przedmiotowego wyroku sądowego, w sprawie niniejszej- w której M. L.stanęła jako oskarżona pod zarzutem występkę z art. 233§1 k.k. Sąd dokonał całkowicie autonomicznej oceny materiału dowodowego, celem ustalenia czy istotnie wersja oskarżonej, iż to ona wieczorem 6 kwietnia 2013 roku kierowała samochodem osobowym O.wioząc jako pasażera znajdującego się pod wpływem alkoholu M. W.polega na prawdzie (co ekskulpowало by ją od stawianego w niniejszej sprawie zarzutu), czy też było tak jak przyjmuje akt oskarżenia, że nie było jej w ogóle z M. W.podczas analizowanych zajęć, zaś zeznania złożone przez nią w charakterze świadka są nieprawdziwe.

Już analiza samych wyjaśnień oskarżonej złożonych w toku rozprawy przed Sądem w dniu 9 października 2014 roku (k. 88v-89) nasuwała szereg wątpliwości co do logiczności i racjonalności zachowań M. L.w wersji przez nią przywoływanej.

Otóż wyjaśniła ona, że kierując samochodem M. W. na ulicy (...) pomimo faktu, iż dostrzegła, że policyjny radiowóz (z którym się wcześniej wyminęła) zawrócił na pustej ulicy i jedzie za kierowanym przez nią samochodem z włączonymi niebieskimi światłami błyskowymi (przyznała też, że posiada prawo jazdy od blisko 40 lat i jasne dla niej było, że w takiej sytuacji winna zatrzymać pojazd) to postanowiła nie zjeżdżać do prawej krawędzi jezdni i tam zatrzymać samochód, tylko skręcić w lewo w uliczkę wiodącą do garaży gdzie parkuje swój pojazd M. W., bowiem była już na jej wysokości. Wyjaśniła dalej, że nie zatrzymała jednak samochodu bezpośrednio po wjechaniu we wspomnianą uliczkę, ale przejechała jeszcze 50 metrów i zatrzymała samochód bezpośrednio pod garażem W.. Widziała radiowóz policyjny stojący z włączonymi światłami przy wjeździe do uliczki, ale ponieważ nikt jej nie zatrzymywał, wysiadła z samochodu i udała się do swego miejsca zamieszkania bowiem śpieszyła się do domu, bowiem jej córka przedmiotowego wieczora miała wyjść do klubu na imprezę towarzyską.

Tak przedstawiona wersja zdarzeń od strony jej logiczności i weryfikowana ocenami doświadczenia życiowego jest realna jedynie w stopniu subminimalnym. O ile bowiem oskarżona, jak sama wyjaśniła zareagowała w sposób nieprawidłowy tj. chcąc ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającemu za nią radiowozowi z włączonymi światłami błyskowymi zjechała w uliczkę wiodąca do garaży miał zatrzymać samochód po prawej stronie ulicy (...), to nic nie tłumaczy przyczyny dla której dalej kontynuowała jazdę pod garaże. Oskarżona nie wskazała też powodu dla którego nie wzięła włączenia światel błyskowych w radiowozie z poleceniem zatrzymania przez nią samochodu, pomimo faktu, że ulica w tym momencie była wolna od innych pojazdów. Zupełnie niezrozumiały jest też fakt, dla którego rzekomo wioząca nietrzeźwego pasażera, oddaliła się pośpiesznie z miejsca zaparkowania samochodu, pomimo faktu, że jak wyjaśnia nieopodal (u wjazdu do uliczki) zatrzymał się radiowóz z włączonymi światłami błyskowymi. Fakt, że oskarżona istotnie mogła się śpieszyć do domu by jej córka mogła ów dom opuścić wychodząc na imprezę towarzyską, być może był powodem do pośpiechu nie mniej jednak nie w takiej formie jak próbuje przedstawić to M. L..

Z przyczyn wyżej opisanych, wersja zdarzeń prezentowana przez oskarżoną prawdopodobna jest tylko w kategoriach hipotetycznych. Dalsza analiza materiału dowodowego pozbawia ją waloru prawdopodobieństwa nawet i w tak zawężonych kategoriach.

Oskarżona wyjaśniała otóż, że odbierając M. W.w L.uczyniła to z ulicy, zaś wraz z W.oczekiwały odprowadzające go osoby- wg. oskarżonej dwie tj. mężczyzna i kobieta. Tymczasem świadek A. B. (2)(k. 103v-104). jednoznacznie zeznał, że sam odprowadzał M. W.z domu. Oprócz ich dwojga nikogo więcej nie było. Świadek A. B. (1)(k.103v) także zeznała, że z domu nie wychodziła, zaś podczas spotkania w jej mieszkaniu był tylko M. W., który z A. B. (2)spożywali alkohol. Nikogo więcej oprócz w/w i świadka B.w domu nie było. Relacja wspomnianych świadków dalece podważa wiarygodność relacji oskarżonej co do zaistniałych faktycznie zdarzeń.

Całkowicie, jednoznacznie i niepodważalnie obalają natomiast tę wersję zeznania świadków: J. B.(k.89-90) i W. G.(k.90-91v) tj. policjantów, którzy przedmiotowego wieczoru dokonywali zatrzymania osoby kierującej samochodem O.o numerze rejestracyjnym (...). W/w od samego początku jednoznacznie wskazywali, iż podjęli decyzję o kontroli osoby kierującej wspomnianym pojazdem z uwagi na sposób jego prowadzenia na ulicy (...)(wjechanie w zaspę co sugerować mogło stan nietrzeźwości kierowcy). Zatrzymali kierującego, którym okazał się znany świadkowi B.M. W.. Obydwaj świadkowie, zatrzymując radiowóz obok pojazdu w/w na ulicy (...), naocznie (na ulicy (...)) stwierdzili,

że kierujący pojazdem jest sam. Ponieważ w/w odjechał nim świadek G.zdążył przeprowadzić kontrolę kierującego (pojazd (...))odjechał w chwili gdy świadek G.opuszczał radiowóz) rozpoczęli za nim pościg cały czas utrzymując kontakt wzrokowy i o jego rozpoczęciu powiadamiając drogą radiową dyżurnego KPP H.. Kontynuowali go ulicą (...), aż do miejsca zatrzymania samochodu (w ulicy pod garażami przy ulicy (...)), gdzie zatrzymali kierującego- M. W., który wobec zachowywania się w sposób agresywny został przez świadków skuty kajdankami. Świadkowie jednoznacznie wypowiedzieli się, że zarówno podczas kontroli wzrokowej na ulicy (...)(ulica oświetlona była lampami ulicznymi) jak i podczas kontroli pod garażami (w świetle reflektorów radiowozu i latarki) nie stwierdzili by w pojeździe znajdowała się inna oprócz M. W.osoba, pojazdu O.nie stracili podczas pościgu z pola widzenia, zaś po zatrzymaniu samochodu w okolicach garażu na pewno nie opuściła go żadna kobieta. (k. 89v-90v). Zeznania takie, jednoznaczne w swej wymowie świadkowie złożyli zarówno na etapie postępowania przygotowawczego (k. 7-8,37-38,48-49), w toku rozprawy przed Sądem w sprawie VII K 289/13 (k.16-17,17-17v) oraz na potrzeby postępowania o wykroczenie w sprawie VII W 515/13 (k.91-92, 106v sprawy VII W 515/13) jak również na rozprawie w niniejszej sprawie (k. 89v-91). Są one ze sobą jednobrzmiące, korespondują ze sobą treściowo, nie ewoluują w toku postępowania karnego. Są nadto swą narracją zgodne z treścią notatki urzędowej oraz zapisami notatników służbowych, które to zostały sporządzone przez w/w bezpośrednio po zdarzeniu (k. 3,95-101). Wszystkie wymienione czynniki ocenne każyły im nadać przez Sąd walor pełnej wiarygodności.

Sąd wykluczył też by z przyczyn osobistych (jak sugerował w postępowaniu VII K 289/13 M. W.) były owe zeznania skażone wolą niezasadnego skierowania na M. W.postępowania karnego, a zatem mając na uwadze koincydencję okoliczności obydwu spraw również nieobiektywne wobec oskarżonej M. L..

Otóż Sąd uzyskał zapisy dźwiękowe korespondencji radiowej jaka w dniu zdarzenia prowadzona była przez funkcjonariuszy KPP H.dokonujących czynności służbowych i procesowych z udziałem M. W.. (k. 102). Odsłuch i analiza komunikatów z tego powodu przeprowadzonych prowadzi do jednoznacznych wniosków, że;

- fakt niezatrzymania się pojazdu o numerze rejestracyjnym (...) został zgłoszony dyżurnemu KPP o godzinie 21.09, a także że był dokonywany za tymże pojazdem pościg z wykorzystaniem sygnałów dźwiękowych (k. 102 plik rozpoczynający się oznaczeniem (...)).
- kierującym pojazdem był znany policjantom B.i G.-M. W.oraz, że po zatrzymaniu zostały wobec niego zastosowane środki przymusu w postaci kajdanek (k. 102 plik rozpoczynający się oznaczeniem (...))
- żaden z komunikatów nie wspomina o innej niż M. W.osobie obecnej w pojeździe.(k.102)
- zastosowanie wobec M. W. środków przymusu w postaci kajdanek związane było z jego agresywną postawą (k. 102 pliki rozpoczynające się oznaczeniami (...), (...), (...))
- w czynności związane z kontrolą i zbadaniem stanu trzeźwości M. W. zaangażowane było kilka załóg policji

Mając zatem na uwadze korespondujący z zeznaniami świadków B. i G. przebieg zdarzeń utrwalaony na w/w komunikatach, uwzględniając też, że niewątpliwie oddają one w czasie rzeczywistym przebieg wykonywanych czynności, a także w swej warstwie narracyjnej przekazują ładunek emocji charakterystyczny dla czynności podejmowanych ad hoc i to czynności przez wiele załóg patroli policyjnych, jednoznacznie należało wykluczyć możliwość by były to działania uprzednio przemyślane i zaplanowane oraz wykonane jak sugerował to M. W. by skierować na niego postępowanie karne.

W tym stanie rzeczy, z powodu wyżej wymienionych okoliczności, Sąd przyjął za udowodnione, że 6 kwietnia 2013 roku, po godzinie 21.09 na ulicy (...)to M. W.kierował pojazdem O.nr. rej (...), jak również że to on, jako jedyna osoba znajdująca się w pojeździe, został zatrzymany w rejonie garaży przez patrol policji w składzie (...). Konsekwencją takiej konstatacji Sądu, było przyjęcie, że zeznania złożone w dniu 12 listopada 2013 roku przez M. L.przed Sądem Rejonowym w B. P.Zamiejscowym VII Wydziale Karnym z siedzibą w H., a mające służyć za dowód w sprawie VII K

289/13, gdzie zeznała jako świadek, iż w dniu 6 kwietnia 2013 roku ok. godz. 21:00 w H.kierowała samochodem O.o numerze rejestracyjnym (...), a którego pasażerem pozostawał M. W., są nieprawdziwe.

Ponieważ w/w złożyła je będąc uprzednio pouczoną o odpowiedzialności karnej wynikającej z normy art. 233§1 k.k. zarzucony jej aktem oskarżenia w niniejszej sprawie czyn popełniła zatem niewątpliwie w sposób umyślny. (k. 19).

Z przyczyn wcześniej zanalizowanych dowodów Sąd nie dał też wiary korespondującym z wyjaśnieniami oskarżonej zeznaniom złożonym w niniejszej sprawie przez świadka M. W.(k. 15v.-16, 90-91), traktując je jako ukierunkowane na poprawę sytuacji procesowej oskarżonej. Ich wiarygodność obalają bowiem wcześniej opisane dowody z zeznań świadków G.i B., treść sporządzonych przez w/w dokumentów oraz wspomniane wyżej komunikaty z przeprowadzonej interwencji zatrzymania świadka M. W.. Zdaniem Sądu świadek złożył je w ramach niewłaściwie pojętej solidarności z postawą procesową M. L., która składając zeznania w procesie gdzie oskarżonym był M. W.wsparła swoimi nieprawdziwymi zeznaniami jego linię obrony.

Rozważając kwestię kary Sąd miał na względzie przede wszystkim fakt znacznej winy oskarżonej, która lekceważąc porządek prawny z pełną świadomością realizowanego zachowania dopuściła się przestępstwa złożenia fałszywych zeznań. Jest to istotna okoliczność obciążająca, mająca znaczenie dla wymiaru kary. Z tego też względu Sąd wymierzył oskarżonej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonej przywołaną karę pozbawienia wolności, Sąd wziął pod rozwagę stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuściła, a także brał pod wzgląd cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonej. Uwzględnił też okoliczności łagodzące- dotychczasowa niekaralność M. L. (k.65).

Jej właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, a nadto dyrektywa art. 54 k.k. wpłynęły na uznanie Sądu, że zachodzą przesłanki dla warunkowego zawieszenia wymierzonej kary, której wykonanie zawiesił na okres próby 2 lat, co uznał za wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawczyni czynu celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Wymierzając na mocy art. 71 §1 k.k. oskarżonej karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych ustalając wysokości jednej stawki za równoważną kwocie 10 złotych, miał na uwadze, że grzywna taka służyć ma dodatkowemu wychowawczemu oddziaływaniu na skazaną wobec, której orzeczono karę probacyjną. Przy czym stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe sprawczyni przemawiają za tym, że stanowi ona dla niej możliwe do wykonania obciążenie finansowe. Zgodnie z art. 33 § 3 k.k. ustalając stawkę dzienną, Sąd wziął pod uwagę dochody sprawcy, jej warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 627 k.p.k., wysokość należnej od oskarżonego opłaty ustalono w oparciu o ustawę z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. poz. 233 ze zm.).

/ S ę d z i a : /